



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Nr 11 (32) • Listopad 2009

www.powiatgliwicki.pl

www.bip.powiatgliwicki.pl

ISSN 1895-9989

Gminy: Gierałtowiec, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W TYM NUMERZE WIADOMOŚCI:

- **DPS-y na prostej** – str. 2
- **Niebezpieczne skrzyżowanie** – str. 3
- **Leśnicy pod sztandarem** – str. 4
- **Frajda dla uczniów** – str. 6
- **Dobry start w samodzielność** – str. 7
- **DODATEK SPECJALNY:**



Kiedy pojedziemy autostradą A1?

To bardzo wyczekiwana inwestycja. Nie tylko kierowcy z niecierpliwością wyglądają zakończenia prac na budowie autostrady A1 na naszym terenie.

Niedawno samorządowcy z województwa śląskiego mieli okazję, by przyjrzeć się postępowi prac oraz zapoznać się z planami ukończenia budowy najbliższego nam odcinka „jedynki”. 27 października na zaproszenie wojewody śląskiego **Zygmunta Łukaszczyka** oraz dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w Katowicach **Krzysztofa Raja** brali udział w spotkaniu, poświęconym budowie autostrady A1 na naszym terenie.

Spotkanie rozpoczęło się w Wodzisławiu Śląskim. Omawiano kwestie budowy autostrady od granicy z Czechami do węzła Sośnica. Oprócz zaprezentowania planów dotyczących budowy, dla uczestników zorganizowano przejazd powstającą trasą.

Samorządowców, podobnie jak mieszkańców powiatu gliwickiego, najbardziej interesuje to, kiedy zostanie otwarty odcinek Sośnica-Belk (długość 15,4 km), a w szczególności węzeł Sośnica, który obecnie powoduje znaczne zakłócenia w komunikacji.

– Uzyskałmy zapewnienie, że odcinek ten będzie dostępny dla kierowców jeszcze w tym roku – mówi uczestniczący w spotkaniu starosta gli-



Wojewodę **Zygmunta Łukaszczyka** podczas spotkania na terenie budowy autostrady szczególnie otoczyli przedstawiciele mediów.

wicki **Michał Nieszporek**. – Jest on już w zasadzie gotowy, pozostaje kosmetyka. Najwięcej pracy wymaga teraz węzeł Sośnica, ale drogowcy stwierdzili, że o ile zima nie zaatakuje, ukończą prace w tym roku.

Od granicy z Czechami po węzeł w Sośnicy autostrada ma długość 47,8 km. Ta część A1 podzielona jest na kilka odcinków. Wykonawcą liczącego 18 km odcinka Świerklany – Gorzyckie jest konsorcjum Alpinie-



Foto: Bogusław Wilk(2)

Termin zrealizowania tej części inwestycji określono na sierpień 2010 r. Prace postępują, ale nie brakuje sceptyków wątpiących w zmniejszenie się w tej dacie. Kolejny, 14-kilometrowy odcinek Belk-Świerklany wykonuje Strabag i Heilit Werner. GDDKiA zakłada, że zostanie oddany do użytku

za rok. Najbardziej zaawansowane są prace na odcinku Belk – Sośnica. Ich wykonawcą jest grecka firma J&P Avax. Trasa do Sośnicy jest już w zasadzie gotowa, ale jej udostępnienie kierowcom uzależnione jest od ukończenia węzła w Sośnicy.

(SG, RG)

Spichlerzowe gotowanie

Wielkie święto regionalnej kuchni zorganizowała w Rudnie Lokalna Grupa Działania „Spichlerz Górnośląska”. Był to finał konkursu „Danie Roku Spichlerza 2009”, na którym można było posmakować, jak się gotuje, smaży i piecze na Śląsku.

Impreza odbyła się 23 października w „Karczynie u Karola”. Wylonieni wcześniej finaliści konkursu zaprezentowali na niej swe potrawy, a zanim nastąpiło ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, można było obejrzeć pokaz kulinarny w wykonaniu znanego z Telewizji Silesia **Remigiusza Rączki**, który wykonał popisowe śląskie danie – rolady, kluski i modrą kapustę. Te tradycyjne potrawy nieco zmodyfikował. Rolady robił ze schabu, nadziewając je jajkami na twardo,

tak że zamiast się w kucelce gniazda. Do ciasta na białe kluski dodał posiekany koperek i formował je w kształcie kopytek. Natomiast smak czerwonej gotowanej kapusty wzbogacił dżemem z czarnej porzeczki, dzięki

czemu uzyskała ona niepowtarzalny aromat. Dokładnie przy tym opowiadał, jak je przyrządza, posługując się przy tym piękną śląską gwara. Smakowało wyborne!

Dokończenie na str. 5



Pokaz **Remigiusza Rączki** cieszył się dużym zainteresowaniem uczestników konkursu.

Trud górnika stał się jednym z symboli naszej małej ojczyzny, niezmiennie od pokoleń wzbudzając szacunek i podziw dla ciężkiej i pełnej niebezpieczeństw pracy.



Z okazji Barbórki składamy serdeczne życzenia wszystkim Górnikom i ich Rodzinom.

Życzymy Wam, aby tegoroczna „Barbórka” obchodzona była w nastroju radości i wiary w pomyślność górnictwa.

Życzymy dobrego zdrowia, pomyślności zawodowej i osobistej, satysfakcji z pracy – wykonywanej w godnych i bezpiecznych warunkach oraz zawsze szczęśliwych powrotów z szczytu.

**Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
Tadeusz Mamok wraz z Radnymi,
w imieniu Zarządu Powiatu
Starosta Gliwicki Michał Nieszporek**

DPS-y na prostej

Rozmowa ze starostą gliwickim **MICHAŁEM NIEZPORKIEM**

Wiadomości Powiatu Gliwickiego: Od jakiegoś czasu w kraju głośno jest o tym, że część samorządów lokalnych nie jest w stanie doprowadzić swych domów pomocy społecznej do takiego stanu, by spełniały standardy, które zaczynają obowiązywać wraz z końcem przyszłego roku. Tym samym ośrodkom tym grozi zamknięcie, a ich mieszkańców czeka niepewny los.

Michał Niezporok: Nas to na szczęście nie dotyczy. Powiat Gliwicki jest organem prowadzącym dwa domy pomocy społecznej – „Ostoja” w Sońcivicach oraz „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej. Już kilka lat temu, przy wsparciu finansowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, rozpoczęliśmy milionowe inwestycje mające na celu taką modernizację DPS-ów, aby sprostały wymogom wchodzącym w życie 1 stycznia 2011 roku. Nie było to łatwe, bowiem obydwie domy mieszczą się w starych, zabytkowych obiektach. A przyszłe, obowiązujące standardy mówią szczegółowo m.in. o wielkości pokoi, ilości osób w nich mieszkających, szerokości korytarzy, warunkach jakie musi spełniać zaplecze sanitarne i gastronomiczne.

WPG: „Ostoja” ma już ten proces dostosowawczy za sobą...

MN: Tak, latem tego roku wojewoda śląski wydał bezterminową decyzję zezwalającą na prowadzenie przez Powiat Gliwicki tego DPS-u, co jest równoznaczne z uznaniem, iż spełnia on wszelkie te wymagania. W „Ostoi” nie tylko wykonane zostały wszystkie wymagane remonty, ale też zmniejszyć trzeba było liczbę mieszkańek. Poprzednio było ich 151,



a obecnie jest 124. Pozostałe 27 mieszkańki przeniesione zostały do Ośrodka Matka Boża Uzdrawienie Chorych – Środowiskowego Domu Samopomocy w Knurowie, który przejął nad nimi opiekę.

WPG: W „Zameczku” natomiast remonty

jeszcze trwają.

MN: Tu proces dostosowawczy zakończy się w połowie przyszłego roku i wtedy już oba nasze DPS-y będą w pełni spełniać wszelkie wymagane standardy. Trzeba też wspomnieć, że składają się na to nie tylko wymogi lokalowe, ale i warunki określające, w jaki sposób ma być sprawowana opieka nad mieszkańcami tych ośrodków, mówiące szczegółowo m.in. o wyżywieniu, rehabilitacji, terapii, zajęciach warsztatowych itp. By wszystkie te standardy spełnić, konieczne jest duże zaangażowanie ze strony pracowników DPS-ów, za które chciałbym im bardzo podziękować.

WPG: „Ostoja” i „Zameczek” są więc już – używając sportowego terminu – na prostej.

MN: Tak, mogą już śmiało patrzeć w przyszłość, podobnie jak odpowiadającą za nie samorząd powiatowy. Tym bardziej, że spełnienie obowiązujących wymogów wiąże się z nowym, korzystniejszym dla budżetu powiatu sposobem finansowania kosztów pobytu mieszkańców w DPS-ie. Nie będziemy już musieli dopłacać do każdej nowo przyjętej osoby, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przydadzą się na inne potrzeby, których nie brakuje w napiętym budżecie powiatu.

WPG: Dziękuję za rozmowę.

Tekst i foto: Romana Gozdek

WIEŚCI Z SESJI

Czterdziesta w tej kadencji sesja Rady Powiatu Gliwickiego miała charakter wyjazdowy. Zorganizowana została 29 października w sali peterswaldskiej na zamku w Toszku.

Sesje wyjazdowe odbywają się co jakiś czas w gminach Powiatu Gliwickiego w celu pogłębienia współpracy pomiędzy naszą Radą a samorządami lokalnymi. Na początku obrad miałem przyjemność powitać **Marię Nowak-Kowalską** – zastępcę burmistrza Toszka, którą poprosiłem o wypowiedź na temat tej gminy. Pani burmistrz przedstawiła ją w oryginalny sposób, mówiąc o znanych postaciach, które rozślawiają nasz region, a pochodzą z Toszka bądź były z nim w jakiś inny sposób blisko związane. Okazuje się, że osób takich – zarówno w czasach dawnych, jak i tych nam bliższych – było i jest bardzo dużo. Są to m.in. rycerze, naukowcy, poeci, literaci, historycy oraz lekarze. O wielu się nie pamięta, dlatego ostatnimi laty tak gmina, jak i lokalni społecznicy dokładają starań, by to zmienić. I tak np. na zam-



Tym razem radni zebraли się na zamku w Toszku.

ku w Toszku wmurowana została tablica poświęcona pamięci Josepha von Eichendorffa – znanego poety niemieckiego romantyzmu, a w tym roku zorganizowana została po raz pierwszy Integracyjna Spartakiada im. dr. Ludwika Guttmanna – lekarza uznanego za ojca igrzysk paraolimpijskich.

Po tym wstępie rozpoczęła się właściwa część obrad. Przedstawiłem w niej informację o analizie oświadczeń majątkowych radnych w 2009 roku,

natomiast starosta **Michał Niezporok** – taką samą informację dotyczącą członków Zarządu oraz pracowników Starostwa. Następnie radni złożyli swe interpelacje, wnioski, zapytania i postulaty. Dotyczyły one m.in. inwestycji drogowych, budynku byłego komisariatu policji w Knurowie, szpitala w tym mieście, stanu bezpieczeństwa oraz parkingu przy starostwie. Po kilku innych, tradycyjnych punktach porządku sesji, radni zapoznali się z informacją o stanie zdrowia ludności powiatu w 2007 r., przedstawioną przez **Grażynę Kukłę-Żytek** z Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej starostwa. Natomiast informację o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2008/2009 przybliżyła radnym **Anetta Krzemińska**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych. Przedstawione również zostało sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Powiatu Gliwickiego za lata 2007-2008 – po wstępie **Marcina Stronczka**, członka Zarządu Powiatu Gliwickiego, informację na ten temat przekazał radnym **Mariusz Dyka**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.

Na sesję skierowanych było 8 projektów uchwał. Wszystkie przyjęte zostały jednogłośnie bądź dużą przewagą głosów. Pierwszą z nich dotyczy powołania nowej radnej – **Urszuli Gmyrek** w skład Komisji Edukacji. Druga mówi o nawiązaniu współpracy pomiędzy niemieckim Powiatem Calw a Powiatem Gliwickim – po podpisaniu stosownego porozumienia, co planowane jest na grudzień br., będzie to nasz czwarty powiat partnerski. Kolejne uchwały zatwierdziły zmiany w statutach dwóch jednostek powiatu: DPS-u „Ostoja” w Sońcivicach

oraz Zarządu Dróg Powiatowych. Radni dokonali także zmian w budżecie powiatu na br. Treść wszystkich uchwał zamieszczona jest na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce „Informator Rady Powiatu”.

Następna sesja Rady Powiatu Gliwickiego odbędzie się 26 listopada o godz. 15.00 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Przewodniczącą Rady Powiatu Gliwickiego
TADEUSZ MAMOK

Wszystko o współpracy z organizacjami pozarządowymi

Współpracą z organizacjami pozarządowymi była wiodącym tematem październikowego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji Rady Powiatu Gliwickiego.

Komisja już wcześniej zajmowała się tym zagadnieniem, analizując pierwszą część sprawozdania przygotowanego przez **Anettę Krzemińską**, naczelniczkę Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych starostwa. Natomiast na posiedzeniu, które odbyło się 22 października, analizie poddana została druga część sprawozdania. Najważniejsze informacje na ten temat przedstawiła **Dominika Jaroszyńska-Piskorz**, kierująca Powiatowym Centrum Organizacji Pozarządowych (PCOP), które działa w ramach tego wydziału.

PCOP powstało w marcu 2005 r. w celu wspierania szeroko pojętego



Komisja obradowała pod kierunkiem jej przewodniczącego **Andrzeja Kurka** (trzeci z prawej).

rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na terenie powiatu. Ma za zadanie aktywizowanie działań organizacji pozarządowych – w jego ramach

udzielane są konsultacje dotyczące m.in. pozyskiwania funduszy i różnych aspektów funkcjonowania organizacji.

Co roku Zarząd Powiatu Gliwickiego ogłasza konkursy ofert dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych. Zadania te dotyczą w różnych latach różnych priorytetów, takich np. jak: kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; kultura fizyczna i sport; bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa; ochrona środowiska. Na konkursy te z roku na rok przyznawane są coraz większe kwoty, o które ubiegać się mogą organizacje pozarządowe. W 2006 r. było to 34,7 tys. zł, w 2007 r. – 50 tys. zł, w 2008 r. – 66,1 tys. zł, a w 2009 r. – 93 tys. zł.

– Współpraca z organizacjami pozarządowymi układa się bardzo dobrze – mówi **Dominika Jaroszyńska-Piskorz**. – Mamy z nimi stały kontakt i służymy im w razie potrzeby wszelką możliwą pomocą.

Nie obywa się jednak bez problemów. Jeden z nich wiąże się z koniecznością aktualizacji listy organizacji. – Gdy któraś z nich już nie działa, trzeba przeprowadzić postępowanie likwidacyjne – informuje szefowa PCOP-u.

– Koszty sądowe z tym związane wynoszą 300 zł i najczęściej my musimy je pokrywać. Drugim problemem jest rozliczanie dotacji, przyznawanych w ramach konkursów ofert dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych. Choć staramy się maksymalnie uprościć związaną z tym procedurę, wciąż część organizacji ma z tym kłopoty.

Jak stwierdził **Marian Sadecki**, jeden z członków komisji, wynika to z tego, że większość osób z organizacji pozarządowych nie ma na co dzień do czynienia z profesjonalną administracją i jej wymogami. W ramach konkursów rozdysponowywane są pieniądze publiczne, a co za tym idzie – wymagają one przy wydawaniu zachowania wszelkich związanych z tym procedur.

W listopadzie temat współpracy Zarządu Powiatu z organizacjami pozarządowymi będzie omawiany przez kolejne Komisje Rady Powiatu Gliwickiego – Komisję Finansów, Komisję Gospodarki oraz Komisję Edukacji. (RG)

W hołdzie Niepodległej

91 lat temu, po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. W całym kraju 11 Listopada odbywały się z tej okazji liczne uroczystości patriotyczne. Powiat Gliwicki obchodził to święto razem z Miastem Gliwice.

Obchody święta narodowego rozpoczęła Msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona przez biskupa pomocniczego Diecezji Gliwickiej **Gerarda Kusza** w kościele katedralnym p. w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Wzdłuż prezbiterium z jednej strony ustawiła się kompania honorowa wojska, a z drugiej liczne poczty sztandarowe (w tym poczet Powiatu Gliwickiego) oraz harcerze. O znaczeniu

Święta Niepodległości mówił na wstępie **Tadeusz Mamok**, przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego, który następnie wspólnie z prezydentem Gliwic **Zygmunt Frankiewiczem** złożył na ręce biskupa kwiaty. W Mszę św. włączyli się przedstawiciele samorządów. **Marek Psonak**, przewodniczący Rady Miejskiej w Gliwicach odczytał wraz z **Tadeuszem Mamokiem** Słowo Boże, natomiast **Magdalena Budny**, sekretarz Powiatu Gliwickiego oraz **Andrzej Karasiński**, sekretarz Miasta Gliwice – Modlitwy Wiernych. W swym kazaniu biskup Gerard Kusz przytoczył słowa Ignacego Krasickiego: „Święta miłości kochanej Ojczyzny, czują cię tylko umysły poczci-

wel!”. – Właśnie o takie umysły módlmy się dziś, aby ich nigdy nie zabrakło – wzywał wiernych biskup. – Pamiętajmy też, by nigdy nie zawieść Boga i nie zawieść Ojczyzny.

Po mszy uczestnicy uroczystości wyruszyli w stronę Placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbyła się patriotyczna manifestacja mieszkańców. Żołnierze złożyli meldunek wojskowy i wciągnęli na maszt flagę narodową. Po hymnie państwowym dowódca odczytał Apel Poległych, który zakończyła salwa z broni palnej. Na koniec liczni reprezentanci organizacji społecznych i władz samorządowych złożyli pod pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Podobne uroczystości odbyły się również w miastach i gminach Powiatu Gliwickiego. (RG)



Kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego złożyli (od lewej): sekretarz Powiatu Gliwickiego **Magdalena Budny**, przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **Tadeusz Mamok** oraz skarbnik Powiatu Gliwickiego **Maria Owczarzak-Siejko**.

Knurowianie pytają:

Co z budynkiem po byłym komisariacie?

Ta sprawa od dłuższego czasu budzi zdenerwowanie mieszkańców Knurowa. Na październikowej sesji Rady Powiatu Gliwickiego **Ewa Jurczyga**, radna z tego miasta złożyła interpelację dotyczącą niszczącego budynku po byłym komisariacie w Knurowie.

Pisze w niej: „(...) proszę o udzielenie wyczerpującej informacji dotyczącej budynku po byłym komisariacie policji w Knurowie. Budynek został opuszczony w lipcu 2007 roku w stanie umożliwiającym przeprowa-

„Zarząd Powiatu Gliwickiego informuje, że Starosta Gliwicki działając w imieniu Skarbu Państwa, wydał 30 stycznia 2009 r. decyzję o wygaśnięciu trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach. Protokołem z dnia 3 marca 2009 r. przedmiotowa nieruchomości przejęta została do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, a następnie, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, umową użyczenia zawartą w dniu 9 marca 2009 r. i protokołem zdaw-



Za stan niszczącego obiektu odpowiada Gmina Knurow.

dziennie remontu i przeznaczenie budynku na rzecz mieszkańców Knurowa. Od tego czasu jednak ulegał i ulega stałej dewastacji. W chwili obecnej jest to ruina stwarzająca zagrożenie. Mieszkańcy Knurowa otrzymują bardzo różne informacje dotyczące podmiotu, który jest właścicielem, bądź zarządcą budynku, a tym samym podmiotem odpowiedzialnym za obecny stan budynku. Bardzo proszę o wyjaśnienie powyższego problemu i przekazanie informacji do wiadomości mieszkańców Knurowa poprzez opublikowanie jej w lokalnej prasie.”

Obok zamieszczamy odpowiedź na tę interpelację, udzieloną radnej 10 listopada przez Zarząd Powiatu Gliwickiego.

czo-odbiorczym z dnia 9 marca 2009 r. przekazana gminie Knurowo do bezpłatnego używania z przeznaczeniem na realizację zadań Gminy z zakresu gminnego budownictwa mieszkalnego. Zgodnie z § 2 pkt. 3 umowy użyczenia, Gmina Knurowo zobowiązana została do wykonania niezbędnych prac w celu zabezpieczenia przed uszkodzeniem i zniszczeniem budynku usytuowanego na użyczonej nieruchomości. Przedmiotowa nieruchomości przekazana została w użyczenie do czasu jej przejęcia przez Gminę na własność w drodze komunalizacji, nie dłużej jednak niż do dnia 31.12.2010 r.”.

Niepełnosprawni w centrum uwagi

„(NIE)PEŁNOSPRAWNI Edukacja-Praca-Perspektywy” to tytuł międzynarodowej konferencji, która odbędzie się 7 grudnia w auli Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości w Gliwicach (ul. Bojkowska 37). Początek o godz. 9.00.

Konferencja poświęcona jest możliwościom edukacyjnym, stworzonym dla osób niepełnosprawnych z terenu Gliwic i powiatu gliwickiego, a także ich perspektywom zawodowym na rynku pracy. Szersze aspekty tego zagadnienia omówią poseł **Marek Plura** oraz minister **Elżbieta Radziszewska**, pełnomocnik Rządu ds. równego traktowania.

Jako prelegenci wystąpią w trakcie konferencji m.in. przedstawiciele gliwickich instytucji – Powiatowego Urzędu Pracy, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Zespo-

łu Szkół Zawodowych Specjalnych i Urzędu Miejskiego, a także Państwowej Inspekcji Pracy w Katowicach, Oddziału Śląskiego PFRON i Śląskiego Związku Pracodawców. Goście z Niemiec i ze Słowacji zaprezentują systemy organizacji kształcenia zawodowego dla młodzieży niepełnosprawnej w ich krajach.

Organizatorem konferencji jest Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach oraz gliwicki oddział Europejskiej Unii Kobiet, Urząd Miejski w Gliwicach, Starostwo Powiatowe w Gliwicach i Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych w Gliwicach. Patronat honorowy – minister **Elżbieta Radziszewska**, patronaty – **Zygmunt Frankiewicz** prezydent Miasta Gliwice i starosta **Michał Nieszporek**. Patronat medialny: TVP Katowice, Radio Plus, Nowiny Gliwickie. (RG)

Cenne wsparcie dla naszych dróg

Kolejna inwestycja drogowa na terenie powiatu gliwickiego otrzymała dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011.

W liście rankingowej, opublikowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, bardzo wysoko uplasował się wniosek, sporządzony przez Powiat Gliwicki. Dotyczy zadania o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej nr 2991S wraz z budową chodnika i kanalizacji deszczowej na odcinku Sośnicowice-Lany Wielkie etap I”. Wniosek znajduje się na siódmej pozycji na ogólnej liście rankingowej. Jest więc pewne, że otrzymamy pieniądze na tę inwestycję.

To tym bardziej optymistyczna informacja, że droga ta jest bardzo istotna dla naszego terenu, prowadzi bowiem od Sośnicowic w stronę specjalnej strefy ekonomicznej. Jej przebudowa kosztować będzie 2,4 mln zł. Finanse pochodzą z trzech źródeł. Powiat przeznaczy na ten cel 600 tys. zł, kolejne 600 tys. zł wyłoży Gmina Sośnicowice, a budżet państwa wesprze nas kwotą 1,2 mln zł. Pomoc państwa stanowi bardzo cenne wsparcie, bowiem na budowę nowych dróg i modernizację starych potrzebne są w powiecie ogromne środki. Inwestycja zostanie wykonana w 2010 roku. (RG)

Niebezpieczne skrzyżowanie

O niebezpiecznym skrzyżowaniu w Wilczy, gdzie dwie drogi powiatowe łączą się z drogą krajową nr 78 pisaliśmy już kilkakrotnie. Panuje na nim duży ruch (to trasa Rybnik-Gliwice), zagrażający zarówno pieszym, jak i kierowcom.

– Powiat już w marcu br. podjął uchwałę o współfinansowaniu przebudowy tego skrzyżowania – wyjaśnia **Waldemar Dombek**, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego odpowiedzialny m.in. za sprawy drogownictwa. – Jednak administratorem drogi jest katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który winien wykonać tę inwestycję.

Starania powiatu poparł wicewojewoda śląski **Stanisław Dąbrowa**. W piśmie z 8 października do **Krzysztofa Raja**, dyrektora Oddziału w Katowicach GDDKiA stwierdził, iż mając na uwadze dbałość o bezpieczeństwo

wicach pismo z katowickiego oddziału GDDKiA informujące, iż opracowana została analiza bezpieczeństwa ruchu drogowego w tym rejonie, która uzasadnia potrzebę przebudowy oraz budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu DK 78 w Wilczy. Informuje też, że w celu zwiększenia szans realizacji omawianej przebudowy pomocnym byłoby podpisanie przez powiat porozumienia z katowickim oddziałem GDDKiA na wykonanie dokumentacji projektowej, a po jej zaakceptowaniu na realizację przedsięwzięcia.

– Takie porozumienie niebawem zostanie podpisane – mówi **Waldemar Dombek**. – Określa ono, iż powiat przeznaczy 100 tys. zł na opracowanie dokumentacji technicznej tej inwestycji. Z naszej strony jest więc dobra wola rozwiązania problemu. Wierzę, że nie zabraknie jej również administratorowi drogi. (RG)



W czerwcu mieszkańcy zablokowali skrzyżowanie w Wilczy. **Waldemar Dombek** wyjaśniał wówczas, że powiat chce pomóc w budowie sygnalizacji świetlnej, ale należy to do zadań GDDKiA.

Leśnicy pod sztandarem

– Sztandar zawsze w historii Polski miał szczególne znaczenie. To pod sztandarem szli Polacy do bitwy pod Wiedniami, sztandar był zawsze otoczony troskliwą opieką i chroniony ponad życie. Zostaliście uhonorowani własnym sztandarem i niech on Was prowadzi. Zróbcie wszystko, by nie przynieść mu wstydu. Darz Bór! – tymi słowami Grzegorz Furmański, zastępca Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w Warszawie zwrócił się do leśników z Nadleśnictwa Rudziniec, gratulując im nadania sztandaru.

Uroczystość odbyła się 8 listopada w Gliwickim Teatrze Muzycznym i zgromadziła całą rzeszę dostojnych gości. Byli wśród nich m.in. **Krystyna Szumilas** – sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, eurodeputowany **Jan Olbrycht**, posłowie **Mirosław Sekuła**, **Jan Kaźmierczak** i **Wacław Martyniuk**, wicewojewoda **Stanisław Dąbrowa**, radna Sejmiku Śląskiego **Ludgarda Buzek**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach **Kazimierz Szabla**, przedstawiciele władz samorządowych oraz instytucji współpracujących z nadleśnictwem. Licznie reprezentowani byli m.in. myśliwi, strażacy, wojskowi. Przede wszystkim byli jednak

leśnicy z Nadleśnictwa Rudziniec, którzy długo się do tego dnia przygotowywali.

W Teatrze Muzycznym tego wieczoru czuć było atmosferę lasu – scenę przyozdobiły zielone choinki i bukiety z leśnych roślin, a uroczystość uświetnił Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Grobyńce”. Zanim nadleśniczy **Tadeusz Mamok** przejął sztandar z rąk jego ojców chrzestnych przypomniał, że poświęcony on został 3 listopada przez biskupa **Gerarda Kusza** podczas mszy św. odprawionej w starym, drewnianym kościele w Rudzinie. Następnie dostojni goście wbili symboliczne gwoździe – w imieniu starosty gliwickiego **Michała Nieszporka** za-

Nadleśnictwo Rudziniec powstało 1 października 1972 r. z połączenia trzech dotychczasowych nadleśnictw: Pławnowie, Rachowice i Toszek. Od 29 lat kieruje nim nadleśniczy **Tadeusz Mamok**. Gospodaruje na powierzchni ok. 18,6 tys. ha, położone jest na terenie dwóch województw: śląskiego i opolskiego. W jego skład wchodzi 15 leśnictw, Gospodarstwo Szkółkarskie i Ośrodek Hodowli Zwierzęzy Rudziniec.

dość temu uroczystościom uczynił wicestarostą **Sławomir Adamczyk**.

Sztandar uhonorowany został Złotym Medalem Zasłużony dla Pożarnictwa, Złotym Medalem Zasłużony dla Łowiectwa Śląskiego oraz Medalem Zasłużony dla Łowiectwa Opolszczyzny. Z kolei **Ludgarda Buzek** przekazała na ręce **Tadeusza Mamoka** Złotą Odznakę Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego, którą Sejmik Śląski nadał załodze Nadleśnictwa Rudziniec. Indywidualnymi odznaczeniami, medalami i listami pochwalnymi wyróżniono ponad trzydziestu jego pracowników. W imieniu odznaczonych leśników za docenienie ich pracy podziękował **Adam Glowacki**. Odczytano także listy gratulacyjne, w tym nadesłany przez **Jerzego Buzka**, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

Po części oficjalnej wszyscy wysłuchali koncertu w wykonaniu artystów Gliwickiego Teatru Muzycznego – w którym także nie zabrakło akcentów związanych lasem!

Tekst i foto: **Romana Gozdek**



Ojcowie chrzestni sztandaru (od lewej) **Witalis Nowicki** – towczy Rejonu Gliwicko-Zabrzańskiego oraz **Andrzej Frejno** – prezes Zarządu Powiatowego OSP RP w Gliwicach przekazali go uroczysto **Tadeuszowi Mamokowi**, nadleśniczemu Nadleśnictwa Rudziniec.

Daniele poszły w las

Do lasu w pobliżu Rachowic (Nadleśnictwo Rudziniec) wypuszczone zostały młode daniela pochodzące z hodowli w Zamarskim i Puńcowie koło Cieszyna. Mają przyczynić się do wzmocnienia podupadającej populacji tych zwierząt na naszym terenie.

Jest to pięć blisko 1,5-letnich byków daniela. Wszystkie mają nałożone na szyję czerwone płócienne krawaty, które po roku ulegną naturalnemu zniszczeniu – teraz są jednak niezbędne, by myśliwi przez przypadek ich nie ustrzelili.

– To ostatnia partia byków daniela, jaką wprowadzamy do lasu w ramach introdukcji tego gatunku na terenie naszego okręgu łowieckiego – wyjaśnia łowczy Koła Łowieckiego „Łoś” **Ernest Szarf**. – Proces ten rozpoczęliśmy w 2007 roku, kupując 6 zwierząt, a w 2008 i 2009 nabyliśmy po pięć. W sumie zakupiliśmy więc 16 samców daniela, z czego 10 przy finansowym wsparciu Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Wszystkie są już w lesie, a proces introdukcji właśnie został w ten sposób zakończony.

Gatunek ten podupadać zaczął po wielkim pożarze lasów w 1992 r. – Objawia się to anemicznością, mniejszą tuszą i gorszym porożem samców daniela – mówi **Waldemar Bohosiewicz** z koła „Łoś”. – By zapobiec całkowitej degradacji daniela na terenach naszego owobodu, konieczne było wpuszczenie do lasu samców z innych rejonów. Przyчини się to do tzw. odświeżenia krwi, a więc poprawy jakościowej i ilościowej populacji daniela nie



Zwierzęta błyskawicznie opuściły przyczepę, w której przywiózł je hodowca.

tylko w naszym odwodzie łowieckim.

Daniela, które 3 listopada br. trafiły do lasu w okolicy Rachowic, pochodzą z dwóch hodowli mieszczących się w okolicach Cieszyna, a należących do **Jerzego** i **Piotra Delongów**. Wywodzą się z Węgier, skąd poprzez hodowlę w Cejecu (Czechy) trafiły do Polski. Koszt ich zakupu wyniósł 10 tys. zł, z czego 5 tys. zł stanowiło dofinansowanie przyznane Kołu Łowieckiemu „Łoś” przez Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gliwicach. (RG)

Niewątpliwie mają talent!

W poprzednim numerze WPG pisaliśmy o sukcesie braci **Grzybków** w programie „Mam Talent”, zapowiadając ich następny występ w TVN. I stało się – w ostatnią sobotę października **Kuba** i **Karol Grzybkowie** z **Toszką** pokazali się z jak najlepszej strony, ze swadą, bez tremy prezentując kolejną piosenkę z repertuaru **Kabaretu Starszych Panów** pt. „Jeżeli kochać”. Nie zakwalifikowali się wprawdzie do ostatniego etapu programu, ale wrażenie pozostawili po sobie bardzo dobre i zebrali masę komplementów.

– Humory chłopcom dopisują, powoli wracają do codziennych zajęć, a **Karol** cieszy się, że może wreszcie swobodnie jeździć na rowerze, zamiast ćwiczyć do występu. Jesteśmy z żoną bardzo zadowoleni z udziału synów w programie, jego przebiegu, atmosfery panującej za kulisami, kontaktów z producentką i reżyserem oraz rywalami naszych dzieci. To bardzo sympatyczne, otwarte, niezmanierowane i utalentowane osoby! Warto było wziąć udział w programie „Mam Talent”, bo cała nasza rodzina doskonale się przy tym bawiła, a **Kuba** i **Karol** przeżyli medialną przygodę swojego życia, goszcząc przy okazji w innych programach telewizyjnych – mówi **Andrzej Grzybek**, ojciec braci z **Toszki**.

Chłopcy pokazali prawdziwy „sceniczny pazur” – występowali bez jakiegokolwiek tremy, w ciekawym układzie choreograficznym, w pięknych, sztych specjalnie na tę okazję strojach. Z pewnością zaprezentowali miesiąc wyteżonej pracy na deskach scenicznych pyskowskiego Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu oraz Centrum Kultury „Zamek w Toszku”.

Młodzi artyści nie spoczęli jednak na laurach, bo razem z kolegami z zespołu teatralnego pracowali ostatnio nad najnowszym przedstawieniem pyskowskiego Młodzieżowego Teatru „Carpe Diem” pt. „Ukochany kraj, czyli ratuj się kto może” (piszemy o nim na str. 7). Gratulujemy chłopcom wspaniałej promocji ich talentu i życzymy dalszych tak znakomych sukcesów! (MFR)



Jakub i **Karol** w otoczeniu dopingującej ich rodziny i przyjaciół za kulisami programu „Mam talent”.

Konkurs: Szopka Ziemi Gliwickiej

Choć mamy dopiero drugą połowę listopada, to już coraz więcej reklam w mediach oraz towarów w sklepach przypomina, że zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Niewielu z nas myśli o potrawach wigilijnych, choince, ozdobach czy prezentach. My jednak chcemy zachęcić was do tego, aby już teraz poczuć świąteczny klimat i zaproponować model Szopki Ziemi Gliwickiej. Taki właśnie konkurs ogłosili w tym roku przed Świętami Bożego Narodzenia Urząd Miejski oraz Starostwo Powiatowe w Gliwicach.

Jak można przeczytać w regulaminie, organizatorzy liczą na to, że szopki w sposób niekonwencjonalny będą łączyć ideę tradycji i nowoczesności Ziemi Gliwickiej. Konkurs ma charakter otwarty i jest adresowany do wszystkich chętnych, mieszkańców Gliwic oraz powiatu gliwickiego. Or-

ganizatorzy nie przewidują wprowadzenia kategorii wiekowych, jak również nie wprowadzają ograniczeń co do techniki wykonania szopki.

Prace należy dostarczyć pocztą lub osobiście do 10 grudnia do Wydziału Kultury i Promocji Miasta Urzędu Miasta w Gliwicach (ul. Zwycięstwa 21, pokój 205, II piętro) lub do Galerii Miejskiej MIIK w Gliwickiej (Rynek 4-5). Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody i wyróżnienia.

Wręczenie nagród nastąpi 17 grudnia w Galerii Miejskiej MIIK, podczas uroczystego wernisażu otwierającego wystawę pokonkursową.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela **Katarzyna Jajszcok**, tel. 32 239 12 84, e-mail: galeria@um.gliwice.pl.

(SG)

Co łączy bibliotekarza z regionalistą?

Odpowiedź na zadane w tytule pytanie brzmi: szacunek dla swej małej ojczyzny. Przekonać się o tym można było podczas powiatowej konferencji pt. „Bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno?”, zorganizowanej 29 października na zamku w Toszku przez Powiatową Bibliotekę Publiczną (PBP) w Gliwicach.

Konferencja przeznaczona była dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów. Interesujące wystąpienia licznych prelegentów odnosiły się do różnych aspektów regionalizmu – stosowanego w praktyce, poprzez edukację, działalność kulturalną i informacyjną. Dr **Aneta Szopny** z PBP w Pucku (partnerskim powiecie Powiatu Gliwickiego) przedstawiła historię powstania zarządzanej przez siebie jednostki i opowiadała o bardzo szerokiej działalności, pielęgnowaniu języka kaszubskiego i dwujęzycznych zbiorach regionalnych. – Nasza powiatowa biblioteka zaczynała funkcjonowanie na 14 metrach kwadratowych, by przez kilka lat rozrosnąć się do dobrze działającego centrum kultury regionalnej. Gościmy u nas znanych, ale także debiutujących twórców regionalnych: pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy i staramy się zainteresować ich twórczością jak największą grupę odbiorców. Nie da się oddzielić pracy regionalisty od pracy bibliotekarza – przekonywała.



Pokaz mody śląskiej udowodnił, że regionalizm prezentować można w bardzo ciekawy sposób.



Interesujące stoiska przygotowały m.in. Gminna Biblioteka Publiczna w Gieraltowicach...

Prof. dr hab. **Adam Bartoszek** z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego opowiedział o tożsamości regionalnej mieszkańców Śląska, powołując się na prowadzone badania, zaś red. **Krzysztof Karwat**, publicysta miesięcznika „Śląsk” podsumował, że regionalizm to nie tylko folklor, kuchnia regionalna, czy strój, ale również literatura, tradycja, architektura, historia i geografia, czyli całościowa wiedza o regionie.

Bardzo ciekawe referaty wygłosili przedstawiciele bibliotek m.in. z Rudy Śląskiej, Sosnowca, Zabrze, Radłowa, Cieszyna, Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, czy Biblioteki Szkolnej Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach, barwnie i interesująco opowiadając o swojej codziennej pracy.

Ważna była również prezentacja Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, jako przykład biblioteki cyfrowej tworzonej wspólnie przez biblioteki publiczne regionu śląskiego. Zaprezentowano przykłady bogatych publikacji regionalnych i omówiono korzyści wynikające z internetowych prezentacji tych zbiorów. Zainteresowanych odsyłamy na www.sbc.org.pl. Podczas konferencji próbowano też zdefiniować zakres tematycki pojęcia regionalizmu.



... oraz Starostwo Powiatowe w Gliwicach

Podawano różne przykłady. Pięknie ujęła to **Ewa Chuć** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu, określając regionalizm jako powrót do źródeł...

Atrakcją spotkania były występy dzieci i młodzieży z Gimnazjum w Rudzińcu pod kierunkiem nauczycielki **Janiny Drozd** oraz ze Szkoły Podstawowej w Kotulinie przygotowanych przez **Beatę Grochłą**, które ze swadą, piękną śląską gwarą odtworzyły obyczaje i opowieści z historii swojego regionu. Aplauz wzbudził zwłaszcza regionalny pokaz śląskiej mody w wykonaniu rudzińskich gimnazjalistów. Można było zobaczyć stroje pary młodej, družbów, zamożnych gospodarzy, dziewcząt, Marianek oraz ... bieleznię męską i damską!

Konferencji towarzyszyły regionalne stoiska wystawiennicze, na których kilka zaproszonych bibliotek, Szkoła Podstawowa w Kotulinie oraz Starostwo Powiatowe w Gliwicach zaprezentowały swoje materiały wydawnicze i promocyjne. Okazało się, że są to wydawnictwa niezwykle ciekawe i bardzo piękne edytorsko.

Organizacją konferencji była współfinansowana ze środków Starostwa Powiatowego w Gliwicach w ramach realizacji zadania publicznego „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Jej pomysłodawczynią była dyrektorka PBP w Gliwicach, **Krzyszyna Wołoch**.

Magdalena Fiszer-Rębisz

Wnieładzie 8 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Wielowsi odbył się IV Festiwal Gwary Śląskiej. Patronat nad świętem śląskiego godania już od czterech lat obejmują senator RP **Maria Pańczyk-Pozdziej** oraz wójt Gminy Wielowieś **Ginter Skowronek**.

W przesłuchaniach festiwalowych, 4 listopada brało udział ponad 200 uczestników z całego regionu. Różnorodność i bogactwo prezentacji, zachwyciło zarówno jury Festiwalu, którego przewodniczącą była **Irena Chillon**, jak i wszystkich gości zaproszonych na niedzielną Galę. Dzieci i młodzież zaprezentowały się monologami, duetami, scenkami i piosenkami. Wszystko w śląskiej mowie, której autentyczność wzbudziła zachwyt, a nieraz i łzę wzruszenia wśród oglądających. Mieliśmy okazję posłuchać monologów, m. in.: o „Kartkach i kołyjkach” w wykonaniu **Mateusza Cepoka** z Żędowic, „Babskiej robocie” **Danieli Dziambor** z Polonii, „Haderloku” **Pauliny Kokoszki** z Kotulina, „Śianokosach” **Iwony Sobel** z Wielowsi.

IV Festiwal Gwary Śląskiej w Wielowsi

„Starość niy radość” **Klaudii Samolik** z Radoni oraz zobaczyliśmy dokonania teatralne młodzi: „Bajkę Kopciuszek” w wykonaniu Teatryku Lalek „Pacynka” z Tworoga, „Zgobne Bajtle” ze Świbia, „Solyty po émoku” Teatru Maskale z GOK Wielowieś i przede wszystkim wysłuchać przepięknych piosenek śląskiego Zespołu Karolinka z Przechlebna oraz Chóru szkolnego z Tworoga. Publiczność zachwyciła się „Śląskim weselem” w wykonaniu najmłodszego pokolenia Ślązków ze Świątoszowic. Uczestnicy otrzymali z rąk wójta i przewodniczącej Jury pamiątkowe dyplomy i kosze ze słodyczkami. Radny Powiatowy **Mariusz Poloczek** ufundował nagrody rzeczowe za całokształt działalności dla przedszkoli w Świątoszowicach i Wielowsi.

Festiwal jest dowodem na to, że młode pokolenie umiłowowało i zna swoją mowę serca. Piękną puentą Festiwalu niech będą słowa senator Marii Pańczyk-Pozdziej, które złożyła na ręce organizatorów: „Wierzę, że dzięki uczestnikom takich festiwali mowa śląska przetrwa wieki i będzie świadectwem nie tylko naszej odrębności ale i wartości, które dla Ślązków były zawsze święte”.

Organizatorzy: dyrektor GOK **Stanisław Ścisiewicz** i instruktor **Kornelia Galbierz**

Spichlerzowe gotowanie

Dokończenie ze str. 1

Była to już druga edycja konkursu „Danie Roku Spichlerza”. W jego ramach osoby z obszaru Lokalnej Grupy Działania „Spichlerz Górnego Śląska” walczyły o tytuł Mistrza Kuchni i pre-

znanomość tradycji i obyczajów, związanych ze śląskim stołem. Tegoroczna rywalizacja składała się z dwóch etapów. W pierwszym trzeba było przysłać swój przepis w formie pisemnej do biura Lokalnej Grupy Działania „Spichlerz



Laureaci konkursu odebrali z rąk Remigiusza Rączki Złotą Warzechę, a prezes Spichlerza wręczył im główną nagrodę – mikrofalówkę.

stizową Złotą Warzechę. Do konkursu stanęły prywatne gospodynie i gospodarze, koła gospodyń wiejskich, przedsiębiorcy z branży gastronomicznej oraz inne osoby lubiące gotowanie.

Konkurs promuje bogactwo śląskiej kuchni. Nie tylko jednak same receptury są w nim ważne. Istotna jest także

Górnego Śląska”. Jury wybrało najciekawsze, a 12 wykonawców, którzy je przysłali, zostało zaproszonych do przygotowania swych potraw i zaprezentowania ich podczas wielkiego finału w „Karczynie u Karola”.

Czego tam nie było! Uczestnicy przygotowali i różne zupy, mięsa i plac-

ki i coś na słodko. Potrawy ustawili na stołach, nad którymi rozciągały się wspaniałe zapachy. Każdy, kto tego dnia przybył do karczmy, mógł skosztować licznych dań i dowiedzieć się, jak się je przyrządza. Większość uczestników wystąpiła w śląskich strojach regionalnych i mówiła gwara, którą kultury wuj tak pieczołowicie, jak i inne zwyczajnie swych przodków.

Jury pracowało w składzie: **Remigiusz Rączka**, **Dariusz Staszyski**, **Paweł Tomecki** (prezes i wiceprezes Spichlerza), **Gabriela Mucha** z Zarządu Spichlerza oraz **Gabriela Pierończyk** – szefowa kuchni w „Karczynie u Karola”.

I miejsce, tytuł Mistrza Kuchni i Złotą Warzechę jurorzy przyznali przedstawicielom firmy „Catering ze smakiem Jakub Kaczmarek” z Koszęcina, którzy przygotowali fazana w galatach (bażanta pieczonego w boczkach). Przepis ten zamieszczamy na ostatniej stronie tego wydania „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

II miejsce i Srebrna Warzecha przypadły Kołu Gospodyń Wiejskich

z Wilczy, które zaprezentowało doskonałą faszzerowaną geś pieczoną. III miejsce i Srebrną Warzechę odebrały gospodynie z Kochanowic za cyganione kotlety mielone – biudyłe przyrządzone z ziemniaków. Kolejny lokaty otrzymały: żeberka z dinozaura (przygotowały je panie z KGW w Lasowicach, gdzie odkryto szczątki tego zwierza), winbotle z citronszypajzom – ptysie z kremem cytrynowym (KGW Wielowieś) oraz żur od starki (KGW Stanica). Przepisy te prezentować będziemy w kolejnych wydaniach naszej gazety.

Poziom konkursu był bardzo wysoki – mówił szefujący Spichlerzowi **Dariusz Staszyski**. – Jestem pełen podziwu dla wykonawców zaprezentowanych potraw. Cieszę się, że na terenie naszego działania jest tylu miłośników regionalnej kuchni śląskiej. By ją propagować, tak jak i przed rokiem Spichlerz wyda kalendarz z przepisami, będący plonem konkursu.

Tekst i foto: Romana Gozdek

Lokalna Grupa Działania „Spichlerz Górnego Śląska” to partnerstwo 12 gmin, w tym 5 z terenu powiatu gliwickiego. W jej skład wchodzi: Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Krupski Młyn, Pawonków, Pilchowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Tworóg i Wielowieś.

Frajdą dla uczniów

Kolejne grupy młodzieży uczestniczą w ciekawych zajęciach i wyjeżdżają na wycieczki w ramach projektu „Współczesny Michał Anioł – rozwój pasji i wyrównywanie szans uczniów szkół Powiatu Gliwickiego o profilu ogólnym”.

Projekt o wartości ponad 1,03 mln zł, na który Starostwo Powiatowe w Gliwicach uzyskało dofinansowanie ze środków unijnych, potrwa do końca 2010 r. Korzystają z niego uczniowie powiatowych placówek oświatowych o profilu ogólnym. W Knurowie – Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego i Zespole Szkół

Specjalnych, a w Pyskowicach – Zespole Szkół im. M. Konopnickiej oraz Zespole Szkół Specjalnych. W ub. roku szkolnym projekt objął blisko 650 osób, a wciąż dołączają do nich kolejne.

Pod koniec września 43 uczniów „Konopnickiej” wyjechało na wycieczkę po Wielkopolsce, aby zwiedzić Gniezno, Biskupin, Ostrów Lednicki i Poznań. Cel tej wyprawy był dwojaki – po pierwsze zwiedzenie tamtejszych licznych zabytków państwowości polskiej, a po drugie zapoznanie się z działalnością firm, w tym Zespołu Poznańskich Elektrociepłowni, gdyż



Uczniowie pyskowskiej szkoły na wycieczce w okolicach Ogródzieńca.

projekt ma na celu m.in. przygotowanie młodzieży do wejścia na rynek pracy. Inna grupa uczniów z tej szkoły w ramach Szkolnego Ośrodka Kariery gościła 5 października w Medycznej Szkole Policjalnej w Gliwicach, jeszcze inną była na lekcji teatralnej w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, a ich koledzy – w Ojcowie brali udział w programie profilaktycznym „Archeza”.

Z kolei 2 października klasa II b z I LO w „Paderewskim” pojechała do Krakowa, podążając Szlakiem Młodej Polski. Uczniowie zwiedzili m.in. Rydlówkę, kościół Paulinów na Skalce i Muzeum Wyspiańskiego, a dzień zakończyli obejrzeniem spektaklu w Teatrze Słowackiego. Natomiast mło-

dziej z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie była m.in. w chorzowskim planetarium, oraz w Teatrze Groteska w Krakowie. Ich koledzy z Pyskowic planują wyjazd na spektakle Opolskiego Teatru Lalki i Aktora, a wcześniej byli wycieczką w Zakopanem, a także w Ogródzieńcu.

Od stycznia starostwo rusza z podobnym projektem przeznaczonym dla uczniów szkół o profilu zawodowym. Nosi on nazwę „Stawiam na rozwój – podniesienie atrakcyjności szkolnictwa zawodowego w Powiecie Gliwickim”. Na jego realizację w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki powiat pozyskał dofinansowanie w wysokości ponad 784 tys. zł, a całkowita wartość projektu wynosi blisko 900 tys. zł.

(RG)

Pamięci ks. Popiełuszki

Akcja Katolicka z Knurowa zorganizowała pielgrzymkę biegową z okazji 25 rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki.

Bieg rozpoczął się z dwóch symbolicznych miejsc. Pierwsza grupa wyruszyła 17 października spod pomnika poległych górników KWK „Wujek”. W skład grupy wchodził członek i sympatyk Akcji Katolickiej, górniczy kopalni „Wujek” i „Knurów” oraz podopieczni Caritasu. Z kolei drugą grupę tworzyli maratończycy z Bytomia. Tego dnia w bytomskim kościele p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego odprawiona została msza święta pod przewodnictwem biskupa **Gerarda Kusza**. To właśnie w tym kościele w 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko odprawił ostatnią na Śląsku eucharystię. W sobotniej mszy uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. prezydent Bytomia **Piotr Koj**, starosta gliwicki **Michał Nieszporek** oraz prezydent Knurowa **Adam Rams**.

W drugi dzień pielgrzymki biegacze włączyli się w uroczystości obchodzone w Włocławku, a w poniedziałek 19 października dotarli do celu i przy grobie ks. Popiełuszki w Warszawie złożyli mu hołd. Ostatnim akcentem pielgrzymki był udział w mszy świętej koncelebrowanej pod przewodnictwem arcybiskupa **Kazimierza Nycza** w Kościele p. w. Stanisława Kostki w Warszawie. (SG)



Młodzież z „Konopnickiej” przed elektrociepłownią w Poznaniu.



Rywalizowali pod siatką

8 listopada w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Huberta Wagnera w Pyskowicach odbył się Turniej Siatkówki dla mieszkańców Powiatu Gliwickiego.

Zacięta rywalizacja przebiegała zgodnie z zasadami fair play. Zwycięzcą Turnieju została drużyna Huta Łabędy, na drugim miejscu uplasowała się drużyna SPS Knurów (najwyżej sklasyfikowany zespół reprezentujący Powiat Gliwicki), trzecie miejsce zajęli gospodarze turnieju, czyli Gumisie Pyskowice. W zawodach uczestniczyli ponadto Gumisie Pyskowice Juniorzy, Dach Decker Wilcza, Rafbol Zernica, KS94 Rachowice oraz Kuźnia Nieborowska. Każda z drużyn otrzymała pa-

miątkowe dyplomy, natomiast czołowa trójka dostała markowe piłki do siatkówki, medale oraz gadżety promocyjne Miasta Pyskowice. Władze powiatu były reprezentowane przez wicestarostę **Sławomira Adam-**

czyka, który wręczał uczestnikom turnieju nagrody i medale.

Organizatorami zawodów byli: Starostwo Powiatowe w Gliwicach i Urząd Miejski w Pyskowicach. (SzB)



Drużyny w towarzystwie organizatorów turnieju.

Koncert na rzecz podopiecznych domów pomocy społecznej

Dary serc

Tradycyjnie pod koniec roku knurowskie koło Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Gliwickiego przygotowuje koncert charytatywny, z którego dochód w całości przekazany zostanie dla podopiecznych domów pomocy społecznej z terenu powiatu gliwickiego. W tym roku koncert odbędzie się w sobotę 12 grudnia (o godzinie 16:00) w Domu Kultury w Knurowie-Szczygłowicach.

– Jak co roku przygotowaliśmy cegiełki o nominałach 2 zł, 5 zł, 10 zł

i 20 zł, które będzie można nabyć u wolontariuszy, jak również w dniu koncertu – zachęca **Marian Sadecki**, prezes Stowarzyszenia. – Dla wszystkich, którzy przyjdą na koncert, przygotowujemy wiele atrakcji. Między innymi będzie można zakupić ręcznie wykonane stroiki oraz posłuchać koled i pastorałek, które wprowadzą nas w nastrój świąteczny. Serdecznie wszystkich zapraszam, po raz kolejny pokażmy, że mamy dobre serca!

Weszłym roku organizatorzy koncertu Dary Serc zebrali ponad 5 tysięcy złotych.

(SG)

I ty możesz pomóc!

Szlachetna Paczka dla potrzebujących

Akcja Szlachetna Paczka organizowana jest od 9 lat przez Stowarzyszenie WIOSNA z Krakowa. W tym roku trafiła po raz drugi do Knurowa, a po raz pierwszy organizowana jest w Gierałtowiecach. W ubiegłym roku w Knurowie działało 15 wolontariuszy i przed Bożym Narodzeniem zostało obdarowanych 26 rodzin. Akcja przebiega w kilku etapach, przy czym duży nacisk kładzie na lokalne działania i uwzględnienie indywidualnych potrzeb obdarowywanych osób. W tym roku wolontariusze Szlachetnej Paczki Rejonu Knurów/Gierałtowiec zdiagnozowali już potrzeby rodzin. Teraz poszukują darczyńców. Już dziś zbierzcie grupę osób – przyjaciół, rodzinę czy współpracowników. 22 listopada otwórzcie stronę www.szlachetna-paczka.pl i z bazy wybierzcie rodzinę, dla której przygotujecie Szlachetną Paczkę na tegoroczne Boże Narodzenie. Ba-

żę zamykamy 12 grudnia – bądźcie odważni i nie wahajcie się ofiarować potrzebującym swojego serca. Po wybraniu rodziny z bazy, skontaktujcie się z Wami wolontariusz, od którego uzyskacie szczegółowe informacje, w jaki sposób przygotować i dostarczyć paczkę.

11, 12 lub 13 grudnia zawieźcie paczkę do magazynu podanego w mailu, który otrzymacie. Stamtąd wolontariusze Rejonu Knurów/Gierałtowiec dostarczą paczki do rodzin.

Następnie czekajcie na relację z przyjęcia prezentu, którą przekażą Wam Wolontariusze.

Oraz świętujcie z nami – każdy darczyńca otrzyma od nas zaproszenie na Finał Lokalny, który odbędzie się 22 grudnia w Knurowie (Kino Scena Kultura, godz. 16.00), podczas którego poznacie wszystkich Wolontariuszy z Rejonu Knurów/Gierałtowiec.

Niech tegoroczne święta będą dla każdego z nas najlepsze ze wszystkich.

Śląski Audytor Akcji – Aneta Nowak, e-mail: anetanowak1988@o2.pl
Lider Rejonu Knurów/Gierałtowiec – Marek Dymkowski, e-mail: marekdym@o2.pl
www.knurowszlachetnapaczka.gieraltowiec.blox.pl

STOWARZYSZENIE
WIOSNA



bądź
szlachetny

Dobry start w samodzielności

Trwa kolejny rok realizacji projektu „Dobry start w samodzielności”, prowadzonego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) w Gliwicach.

Projekt rozpoczął się w ub. roku, a trwać będzie do 2013 r. Dzięki niemu osoby korzystające z pomocy PCPR-u nabywają nowe kwalifikacje, pomocne na rynku pracy. W ub. roku skorzystało z niego 50 osób, a w tym 44. PCPR na jego realizację przeznaczył w 2008 r. kwotę 576 tys. zł, a w 2009 r. – będzie to blisko 500 tys. zł, z czego 90 proc. stanowi dotacja unijna. Dzięki tym pieniądзом możliwe było zorganizowanie szeregu kursów i szkoleń, a także turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych. Brali w nich udział usamodzielniający się wychowankowie rodzin zastępczych oraz osoby niepełnosprawne. Były to m.in. kursy obsługi wózka widłowego, prawa jazdy, stylizacji paznokci, komputerowe, uzupełnione zajęciami m.in. z psychologiemi i prawnikiem. Bardzo ciekawy był program z dziedziny planowania kariery „Spadochron”. Powstał w USA, gdzie przechodzi go każdy student kończący uczelnię.

6 listopada w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się spotkanie promocyjno-informacyjne projektu.



Certyfikaty poświadczające nabycie nowych kwalifikacji wręczył uczestnikom projektu wicestarosta Sławomir Adamczyk.

– Gratuluję jego organizatorom oraz wszystkim, którzy biorą w nim udział – powiedział otwierając je starosta Michał Nieszporek. – To bardzo potrzebny program, pomagający jego uczestnikom w realizacji ich marzeń życiowych.

Projekt „Dobry start w samodzielności” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

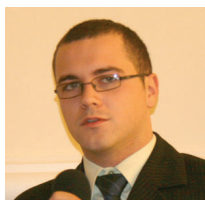
Tekst i foto: Romana Gozdek



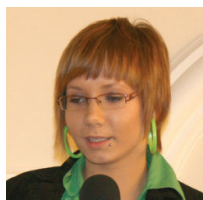
Maria Blic: Wcześniej nie miałam do czynienia z komputerem. Ten kurs to dla mnie było prawdziwe otwarcie na świat, dające nowe możliwości. Mam nadzieję, że ułatwi mi zdobycie pracy.



Tomasz Smalc: W czasie kursu dowiedziałem się, jak korzystać z komputera i Internetu. Teraz chcę wykonać film o wyjazdach nad morze w ramach tego projektu.



Łukasz Paczeń: Poznałem programy do grafiki komputerowej, a to bardzo przyda mi się na studiach inżynierskich. Równie cenne były szkolenia z psychologii i prawa, które odbyłem uczestnicząc w projekcie.



Karolina Surówka: Ten program poszerzył moje horyzonty, nabrałam też pewności siebie. Przede wszystkim zdobyłam jednak nowe kwalifikacje – nauczyłam się stylizacji paznokci.

Niezapomniana pielgrzymka

Po raz drugi Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sońnicowicach i Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Nadzieja” zorganizowały pielgrzymkę do Lourdes i La Salette.

Tak jak w poprzednim roku, logistycznego zabezpieczenia wyjazdu podjęło się Biuro Usług Turystycznych i Rehabilitacyjnych „Alf” z Opola.

Uczestnikami wyprawy były mieszkanki i pracownicy „Ostoi” oraz mieszkańcy Sońnicowic z opiekunem duchowym pielgrzymki, ks. Marcinem Gajdą, proboszczem parafii św. Jakuba w Sońnicowicach.

W programie wyjazdu oprócz sank-

tuariów maryjnych znalazły się także Paryż, Avignon, księstwo Monako i Weronia. Pielgrzymi przejechali ponad 6 tys. km. Podziwiali zabytki i krajobrazy Francji i Włoch. Zwiedzili m.in. Luwr, wieżę Eiffla, katedrę Notre Dame, Pałac Papieski i Monte Carlo. Wielu osobistych wznuszeń dostarczył uczestnikom wyjazdu pobyt w Lourdes i La Salette. Na pewno na długo zapamiętają poranną mszę świę-

tą w Grocie Massabielle, wieczorną procesję ze świecami czy spacer śladami św. Bernardy. To była bardzo intensywna, ale niezwykle interesująca podróż. Pielgrzymi serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wyjazdu.



Carpe Diem... niepodległościowo

11 listopada w sali pyskowskiego Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu aż dwukrotnie zebrał się sympatycki scenicznych talentów Teatru Młodzieżowego Carpe Diem, by podziwiać młodych artystów. Z okazji 91 rocznicy odzyskania niepodległości teatr z Pyskowic wystawił tragifarsę pt. „Ukochany kraj, czyli ratuj się kto może”.

Tym razem reżyser i scenarzysta Agnieszka Nalepka zaproponowała widzom podróż przez ostatnie 70 lat historii Polski, którą przedstawiła i na smutno i na wesoło. Nostalgiczne sceny z Powstania Warszawskiego skonstrastowane zostały z rozśpiewaną młodzieżą socjalistycznych miast i wsi

w czerwonych krawatach, a która odgłos karabinu maszynowego zagłuszyła pieśń o ukochanym kraju... Postacią łączącą wszystkie dziesięciolecia był bezdomny Dziad, który komentował polską rzeczywistość. Największy aplauz wzbudziła zabawna piosenka o polskim sejmie w wykonaniu trzech gwiazd pyskowskiego teatru: Michała Piprowskiego, Aleksandra Meryka i Rafała Kozoka. Doskonale wypadło także rodzeństwo Grzybków: Aleksandra oraz Jakub i Karol. Tragifarsa narodowa, czyli ojczyzniane losy widziane oczami młodzieży z pewnością dostarczyły wielu refleksji na temat naszej niepodległości i tego, co z nią zdołaliśmy zrobić. (MFR)



Foto: Magdalena Fliszar-Rębisz

W barwach tęczy

Ponad 150 uczestników z całego województwa śląskiego wzięło udział w III Gliwickich Spotkaniach Tęczowych, które odbyły się 29 października w Młodzieżowym Domu Kultury w Bojkowie. Na scenie królował teatr, taniec i muzyka.

riusz Jezierski, dyrektor artystyczny Teatru Nowej Sztuki.

Impreze, której pomysłodawcą jest terapeuta Wojciech Kotylak, zorganizowały Warsztaty Terapii Zajęciowej „Tęcza” przy Spółdzielni „Twórczość”, Centrum Integracji Niepełno-

niepełnosprawni uczestnicy udowodnili, że bliski jest im każdy rodzaj sztuki. Doskonale zaprezentowała się reprezentantka Warsztatów Terapii Zajęciowej w Pyskowicach, która brawurowo zaśpiewała znany przebieg Lombardu „Przeżyj to sam”. Z kolei Ośrodek Matka Boża Uzdrawienie Chorych – Środowiskowy Dom Samopomocy w Knurowie przygotował prezentację wiersza „Pan Hilary”.

– Jestem pod wrażeniem twórczości osób niepełnosprawnych, odkrywają one zupełnie nowe pokłady ekspresji – mówił jeden z jurorów, Da-

sprawnych i Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach. Patronatem objęli ją prezydent Miasta Gliwice Zygmunt Frankiewicz oraz starosta gliwicki Michał Nieszporek. (RG)



Każdy z występujących dostał pamiątkowy dyplom i słodką niespodziankę.

Tydzień Honorowego Krwiodawstwa

Tradycyjnie od 22 do 26 listopada obchodzony jest w Polsce Tydzień Honorowego Krwiodawstwa. Z tej okazji Klub HDK PCK im. Floriana Ogana w Knurowie zaprasza wszystkich na uroczystą mszę świętą odprawianą w intencji zdrowia krwiodawców. Odbędzie się ona w niedzielę 22 listopada o godz. 9.00 w kościele p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Knurowie.

– Dwa dni wcześniej nasi członkowie spotkają się na zabawie w Klubie Proton – informuje Stanisław Bogumił, honorowy prezes Klubu im. Floriana Ogana. – Korzystając z łamów „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” chcę złożyć serdeczne życzenia i podziękowania wszystkim krwiodawcom, którzy co roku dzięki swej ofiarności ratują setki istnień ludzkich. (RG)

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego
wszystkim Pracownikom
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
oraz innych jednostek pomocy społecznej
w Powiecie Gliwickim
składamy serdeczne życzenia
zdrowia, pomyślności i satysfakcji zawodowej,
dającej siłę do pracy każdego dnia.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
Tadeusz Mamok wraz z Radnymi

w imieniu Zarządu Powiatu Gliwickiego
Starosta Gliwicki Michał Nieszporek

21 LISTOPADA – ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI I POZDROWIEŃ

NASZYM CZYTELNIKOM ŻYCZYMY DUŻO UŚMIECHU I WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI

– NIE TYLKO OD ŚWIĘTA!

REDAKCJA „WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO”



W kręgu legend

Topielec z pyskowskiego młyna

Legenda związana jest z młynem znajdującym się między Pyskowicami a Zawadą, po prawej stronie wyjazdu z obwodnicy na drogę do Bytomia. Od dziesięcioleci młyn ów jest nieczynny.

W dawnych wiekach szlak handlowy z Wrocławia do Krakowa, biegnąc przez Pyskowice, musiał w różnych miejscach przechodzić przez koryta Dramy. Mostów nie było i należało jej wody pokonywać w bród. Przy większych opadach deszczu Drama wylewała i była głęboka. W takich sytuacjach dochodziło do utonięcia kupców pokonujących nurt rzeki. Duchy topielców błądziły w okolicy Pyskowic. Jeden z tych duchów nocą zachodził do pyskowskiego młyna i coraz częściej straszyl zamieszkałą tam rodzinę właściciela. To nocne dźwięki zmusiło mieszkańców do spania u sąsiada.

W godzinach południowych pewnego dnia wszedł do młyna czeladnik młynarski i zapytał właściciela, czy mógłby odbyć praktykę. Właściciel z zalem odpowiedział, że nie ma na tyle zamówień, by go zatrudnić. W trakcie rozmowy gospodarz zaproponował posiłek, bo widział, że przybysz jest zmęczony i głodny. Po zjedzeniu posiłku czeladnik zapytał gospodarza,

czy nie mógłby u niego przenocować, bo jest późno, a jutro pójdzie w dalszą drogę. Właściciel młyna wyjął mu wówczas, że nocą do młyna przychodzi duch topielca i bardzo straszy. By uniknąć tego kontaktu z duchem topielca, on z rodziną idzie spać do sąsiada. Czelnik jednak się nie przestraszył i poprosił o nocleg w młynie. Gospodarz mu pozwolił. Gdy zapadła noc i gospodarz z rodziną poszli spać do sąsiada, czeladnik wyjął skrzypce i zaczął grać. W pewnym momencie usłyszał wielki łomot i zobaczył wchodzącego do młyna ducha, ale grać nie przestał. Duch usiadł w kącie i słuchał. Gdy czeladnik przestał grać, duch zapytał, czy mógłby i on pograć tak pięknie na skrzypcach. Czelnik powiedział, że będzie mógł grać, ale najpierw musi spiłować paznokcie, gdyż ma bardzo długie i mogą zniszczyć struny w instrumencie. Duch zgodził się na spiłowanie paznokci. Czelnik kazał mu włożyć dłoń do imadła, mocno skręcił i zaczął piłować nie tylko paznokcie, ale również palce... Duch głośno krzyczał z bólu, ale czeladnik piłował dalej. Duch nie wytrzymał, wyrwał rękę z imadła i uciekł. Od tego czasu nie pokazał się w młynie. Na pamiątkę tego wydarzenia właściciela młyna nazywano Skrzypkiem. (MFR)

Śląska fraszka Muzykalny djoboł ze Knuruwa

(cz. 2)



To ci dopiery przisła utropa
Z kopyta wielkie iskry leciały
Tako w niywoli teroz u chopa
Wył aże słyszol go Knuruw cały

W końcu łobycioł dom niy nowiwdzać
Że sie doł chycić gańba fest była
Dyć jak krzypkowi nauzka by dać?
-Przeca po jego stronie zło siyla

Nic nyo zdybać go trza kajś ińdzi
Tako durś czimol sie łon Knuruwa
Tref w szponie graby karłusa wypyńdzi
Pieklol go czeko – jego w tym gowa!

A miol ślusorczyk lipsta łognisto
Gorko choć chudo jak szczapa łona
Dyć we Szłostauchu woda durś czy-sto
Lubieli na niym pływać łodkoma

Tako przī stowie bies se pojawioł
Już miol liplinga do piekła porwać
A dziolcha z kerom dobrze sie sprawioł
Zdo sie terozki chce biesia dorwać

Kece we gorze – doł w cołki krasie
Toż tyn rogaty zaczął aż skokać
Czamu uciekosz gupi mamlasie?!
Bies tako woło – Niy chca szraubsztoka!

Jest we Knuruwie aptyka zocno
Świnynto Barbara mo nad niom piec-
Slycha tam krzypki durś porom noc-
Dyć jo na prożno tako wom kleka?

Bronisław Wątroba

Spichlerzowe smaki

Fazana w galotach

Ślązok w gony albo na goń, czyli na polowania chodził wyłącznie jako pomocnicy panów z zomków. Zajęcie to było znane tylko w niektórych rejonach Górnego Śląska, na przykład w zalesionych okolicach Lublińca, Rybnika, Pszczyny czy Raciborza. Do dzisiaj na tych terenach przetrwały zwyczaje łowieckie, które w innych częściach naszego regionu są mniej znane. Mężczyźni wstawiali wczesnym rankiem, by przygotować się do polowania – i ruszali w gon. Myśliwi wracali z wyprawy z różnego rodzaju dziczyzną, były to między innymi: hazoki, sorniki, dziki i fazany. Te ostatnie przyrządzane były na wiele sposobów. Ulubionym przepisem śląskich gospodyń domowych był „fazana w galotach”.

Składniki: bażant, kawalek boczu lub słoniny, czosnek, papryka czerwona, tymianek lub majeranek, sól i pieprz.

Sposób przygotowania: Bażanta nacieramy czosnkiem, solą, pieprzem, papryką i majerankiem. W takim stanie pozostawiamy go na dwie godziny – w tym czasie nabierze odpowiedniego aromatu. Potem układamy plasterkami boczu i owijamy całość bawelnianymi nićmi. Wkładamy go do brytfanny, do której nalewamy szklanke wody. Pieczemy w piekarniku – do czasu, kiedy mięso będzie miękkie i soczyste, czyli co najmniej 1 godzinę.

**Catering ze Smakim
Jakub Kaczmarczyk, Koszęcin**



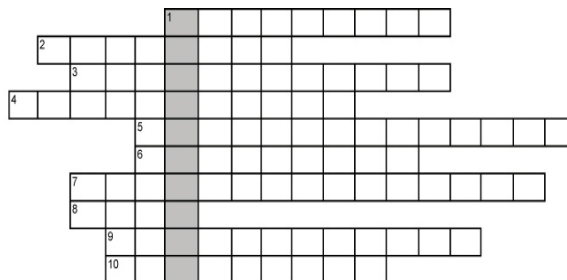
Fazana wygrała konkurs „Danie Roku Spichlerza 2009”, o którym pisze w m y na str. 1.

ROZRYWKOWY KĄCIK

Điękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne rozwiązania poprzedniego „Rozrywkowego Kąciaka” wyglądają następująco: hasło krzyżówki to Konfityry, a zdjęcie zostało zrobione w Knuruwie.

Nagrody książkowe ufundowane przez **Małgorzatę Handzlik**, poseł do Parlamentu Europejskiego otrzymują **Dorota Palusińska, Maciej Łukaszki** oraz **Irena Panos-Zubrzycka**. Gratulujemy! W celu ustaleniu sposobu odbioru nagród prosimy o kontakt telefoniczny, nr tel. 032 332 66 63.

Dziś zamieszcza kolejną krzyżówkę oraz zdjęcie do rozpoznania. Przypominamy, że zostało ono zrobione w naszym powiecie. Odpowiedzi prosimy przysyłać do 30 listopada br. na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. (SG)



1. Naczelnik państwa polskiego w latach 1918-1922.
2. Dowódca III Powstania Śląskiego.
3. Gdzie wg piosenki rosną czerwone maki? 4. Ostatni prezydent RP na uchodźstwie.
5. Święto przypadające 11 listopada.
6. Gdzie podpisano rozejm kończący I wojnę światową?



▲ Co przedstawia to zdjęcie? ▲

Fundator nagród –
Małgorzata Handzlik,
poseł do Parlamentu Europejskiego



7. Najwyższe polskie odznaczenie wojskowe (order).
8. Ile było powstań śląskich?
9. Autor pieśni Legionów Polskich.
10. Tak nazywamy obecnie uczestnika walki o niepodległość, który pamięta te czasy.